

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Wybory prezydenta Rzeszy Niemieckiej

Hindenburg uzyskał największą ilość głosów. — Ponowne wybory

W dzień wyborów

BERLIN, 13.3 (Pat). Zainteresowanie wyborami niezwykle. Frekwencja według obliczeń dotychczasowych przekracza znacznie frekwencję ubiegłych wyborów parlamentarnych i osiągnie w niektórych okręgach 90 proc. uprawionych do głosowania. W niektórych dzielnicach przed lokalami wyborczymi tworzą się duże koleje. Po ulicach miasta krążą wzmocnione patrole policyjne, konne i samochodowe. W śródmieściu, zwłaszcza w okolicy gmachów rządowych, pałacu prezydenta Hindenburga i prezydyum policji znajdują się w ostrym pogotowiu alarmowym. Przed lokalami wyborczymi stoją wystawionicy poszczególnych partii z afiszami, zachwalającymi swych kandydatów. Szczególny obraz przedstawiają dzielnice robotnicze, jak Nuluköln i Mohl. Z wielu domów robotniczych powiewają sztandary czerwone z napisem: „Głosujcie na Thälmana! Niech żyje Thälmann!” W dzielnicach tych w pobliżu biur wyborczych skoncentrowane są silne oddziały policji, uzbrojonej w karabiny oraz stoją w pogotowiu wozy raty ogniovej z sikawkami i karetki pogotowia ratunkowego.

Przebieg wyborów dotychczas jest normalny i względnie spokojny. Tu i ówdzie były drobne tylko starcia.

W ciągu całego dnia odbywa się agitaacja zapomocą reklam samochodowych, zaciągająca też pochody propagandowe chóry.

BERLIN, 13.3 (Pat). W chwili oblatania wyników głosowania prezydent Hindenburg przebywa w swoim pałacu, gdzie poszczególne dane referuje mu sekretarz stanu Meißner. Hitler, który miał przybyć wraz z całym swoim sztabem z Koberga do Monachjum, zatrzymał się w Brunatnym Domu. Nadchodzące ostatnie dane o wynikach wyborów, iż szczególnie zacięta walka toczyła się we wschodnich okręgach, gdzie w całym szeregu obwodów Hitler ma przewagę nad Hindenburgiem.

BERLIN, 13.3 (Pat). Według przorycznych obliczeń, ilość uprawionych do głosowania wyraża się cyfrą około 43 milj., z tego oddano 36 milijonów głosów. Zwycięstwo przypadłoby kandydatowi, któryby uzyskał więcej niż połowę tych głosów. Uwzględnić należy również poprawki, wynikię wskazanieważnienia pewnej ilości głosów.

Ostateczne cyfry

godz. 2 m. 45 w nocy otrzymali ostateczne cyfry ze wszystkich okręgów wyborczych Rzeszy.

ogólna liczba 37.625.219 ważnych głosów otrzymali:

Hindenburg — 18.659.304
Hitler — 11.325.573
Thälmann — 4.970.398
Kautsky — 2.559.092
Ludendorff — 111.452.

Hindenburg zatem nie uzyskał bezwzględnej większości głosów (brak około 1,5. głosów), a zatem odbędą się wybory powtórne i prezydentem Rzeszy stanie kandydat, który uzyska zwykłą większość.

Co mówi zagranicą

BERLIN, 14.3. (Pat.). Agencja Havasa ogłosiła: Wyniki wczorajszych wyborów w

Niemczech, które wzbudzały we Francji pewne obawy, przyjęte zostały przez prasę z uczuciem ulgi i zadowolenia. Sukces Hindenburga przewyższa faktycznie najbardziej optymistyczne przewidywania. Nik obecnie niema już wątpliwości co do wyniku ponownego głosowania. Niemniej jednak pisma nie okazują się skłonne do przywiązywania zbytnej wagi do wczorajszego dnia, uważając, iż autorytet marszałka Hindenburga zaważył w znacznym stopniu w rozgrywce wyborczej. Prasa podkreśla również postępy, jakie poczyniły partie ekstremistyczne. Jeżeli polityka Hindenburga i Brüninga w stosunku do Traktatu Wersalskiego nie różni się zbyt od polityki hitlerowskiej, to jednakże — zdaniem prasy — pozostanie Hindenburga przy władzy zapewni stałość stosunków wewnętrznych w Niemczech, co pozwala na prowadzenie rokowań.

Głosy prasy

PARYŻ 14.3 (Pat). — Leon Blum w „Le Populaire” pisze: Na szczęście Niemcy zrozumieli to, o czym nie pamiętają reakcyjniści francuscy. Hitler odepchnięty został wysiłkiem narodowym od stanowiska prezydenta Rzeszy. Socjaliści nie ukrywają bynajmniej radości i dumy, że akt ostateczny, który pociągnął za sobą zwycięstwo Hindenburga, dokonany został przez niemieckich socjaldemokratów.

Jacques Kayser w „La Republique” pisze: Można się było obawiać, że

Niemcy już dziś pogrązą się w chaos lub wojnę domową. Przez rezultat wyborów zyskuje się jednak na czasie i jest to faktem obrzymiej wagi. Autor zapytuje, co będzie, jeżeli Hitler przy powtórnych wyborach zrzeknie się stanowiska na korzyść któregoś z Hohenzollernów.

„L'Oeuvre” ostrzega przed przypuszczeniem, że wszelkie walki wewnętrzne są już teraz zakończone. Zwycięstwo Hindenburga nie wyklucza trudności w najbliższym czasie. Problem niemiecki istnieje nadal w całej pełni, brzemienno w następstwa.

Zdaniem „Le Journal”, Hitler jest daleko od zwycięstwa. Nie przestaje być prawdą, że przeszło 19 milionów Niemców wypowiedziało się za polityką gwałcenia traktatów, polityką buntów i zamachów.

„La Victoire” pisze: Hindenburg liczy 84 lata, może więc lada dzień zamknąć oczy. W razie jego śmierci trudno będzie znaleźć równie popularną jednostkę. Nie ulega wątpliwości, że nieraz wypłynę na powierzchnię nazwisko Hitlera.

„L'Avenir” stwierdza, że Francja w dalszym ciągu znajduje się w obliczu Niemiec wrogich, upartych, które prześladowują swoją nienawiścią Francję, cokolwiek by nie uczyniła i których jedyną troską jest dążenie do uchylecia się od konsekwencji poniesionej klęski.

Wreszcie „l'Ami du Peuple” pisze, że Niemcy pozostały dziś tem samym, czem były wczoraj. Będą one domagać się zniszczenia traktatów, będą łamać umowy oraz będą domagać się przywrócenia dawnej armii.

Nad mogiłą Brianda

O spadek polityczny po Briandzie

PARYŻ, 14.3. (Pat.) Pogrzeb Brianda wypadł imponująco; fakt zaś że ulice Paryża zalegały w dniu tym szare tłumy ludu, jak również liczne rzesze klasy średniej, świadczy najwymowniej, że z pokojową polityką Brianda społeczeństwo francuskie łączyło się sercem i rozumem. Ostatnie lata życia Brianda obracały się całkowicie, jak się wyraża Herriot w „Oeuvre”, w centrum dramatu pokojowego.

Tę dramatyczną walkę o pokój, którą staczał Briand i w której poległ jak żołnierz na froncie, znakomicie uwypuklił Tardieu w mowie pożegnalnej, która stanowi jednocześnie najpełniejszy życiorys Brianda i najlepszą syntezę francuskiej polityki zagranicznej za ostatnie ćwierćwiecze.

Tardieu miał odwagę oświadczyć przed trumną Brianda, że Europa musi się zgodzić na warunki i poświęcenia, jakich wymaga trwały pokój, albo też być przygotowaną na nową wojnę.

Od trzynastu lat — powiedział Tardieu — Briand usiłował ugruntować warunki niezbędne pokoju i pod tym względem interpretował jednomyślną wolę narodu francuskiego.

Otóż wolę tę pragnie zmonopolizować teraz lewica ad usm swych celów i korzyści bezpośrednich.

Z całą brutalnością głosi dzisiaj dafidierowska „Republique”: „Naszą własnością, naszą jest Briand”, a tłum paryski, który brał wczoraj tak liczny udział w

pogrzebie Brianda — dodaje organ radykalny — nie prowadzi go do grobu, lecz do zwycięstwa.

Hasłem więc wyborczym lewicy będzie nazwisko Brianda czyli zagraniczna polityka braterstwa ludów, braterstwa narodów demokratycznych, jak oświadczył Blum w artykule, zawzięcie komentowanym w całej prasie.

Nieprawdziwe pogłoski

Wobec krążących pogłosek o rzekomych zajściach w Częstochowie pomiędzy bezrobotnymi a wojskiem, stwierdzamy kategorycznie, że są to oczywiste plotki obliczone na wywołanie niezadowolenia i fermentów wśród szerokich rzesz pracowniczych, ukute w kuźni partji opozycyjnych aranżujących powszechny strajk w dniu 16 bm.

Pogłoski o rzekomych zajściach zaliczyć należy do arsenału zwykłych kłamstw, jakeimi niektóre ugrupowania zwykły zwalczać swoich przeciwników politycznych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Zmarł w Paryżu znany ekonomista prof. Karol Gide.

— W Pradze oczekują, że minister Benesz powróci z Genewy najpóźniej 21 b. m. Bezpośrednio po swym powrocie minister wygłosi na w komisjach zagranicznych obu Izb expose o przebiegu obrad konferencji rozbrojeniowej oraz o sprawach, związanych z projektami organizacji gospodarczej państw Europy środkowej.

— Tardieu przyjął ministra Zaleskiego, któremu towarzyszył ambasador Chiapowski.

— Król belgijski, Albert, postanowił wyjechać do Afryki, na okres kilku tygodni, celem zwiedzenia parku jego imienia w Kongo wschodniem. Park ten, zajmujący obszar około 50,000 ha, słynie ze swej wspaniałej fauny i flory.

— Wczoraj rano o godz. 5.30 w całej Rumunii odczuło silne wstrząśnienie podziemne, które jednakże nie wyrządziło żadnych szkód.

W dniu 19 marca jako w dzień imienia Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego „Kurjer Lubelski” wyda specjalny numer zwiększony.

Samobójstwo króla zapalczanego Kreugera

SZTOKHOLM 14.3. (Pat.) W związku z samobójstwem prezesa trustu zapalczanego Kreugera, premier udzielił prasie wywiadu, w którym oświadczył, że należy się liczyć z możliwością, że śmierć Kreugera pociągnie za sobą reklamacje i wystąpienia przeciwko przedsiębiorstwom, należącym do koncernu Kreugera. Chcąc przyjąć z pomocą tym instytucjom, o ile się to okaże potrzebnem, rząd już dzisiaj przedstawił Rigsdagowi jako nagły projekt ustawy, upoważniającej rząd do przyznania przedsiębiorstwom prywatnym określonego okresu czasu dla spłaty długów.

Według wiadomości z kół bankowych, banki, pozostające nawet w bardzo bliskim kontakcie z koncernem Kreugera, nie mają powodu do żadnego niepokoju. Wszystkie banki będą pracowały normalnie.

Tabela wygranych Loterii Państw.

W czwartym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 24-ej polskiej loterii państwowej, wylotowano następujące wygrane:

20.000 złotych na Nr. 121976.

5.000 złotych na Nr. 107052.

Po 3.000 złotych na Nr. Nr.: 467 4746 32526 45025 60503 64475 93098 103558 138698.

Po 2.000 złotych na Nr. Nr.: 147 1811 6550 26658 33169 93856 98521 105356 107608 112537 113625 115121 153398.

Po 1.000 złotych na Nr. Nr.: 9386 13859 15841 19568 27804 30812 31431 32881 33695 38724 41344 43302 44931 54768 58104 60387 67123 71005 89479 94849 94915 98897 102306 102718 113035 123703 127446 135493 145528 146900 154123 159094.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze lot. państw. Domu Bankowego M. Marajnego, Kapucyńska Nr. 3. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawek na losy nowe.

Wizje rzeczywistości

Kryzys — słowo to powtarzane jest od rana do nocy. Niema człowieka, organu politycznego, społecznego, a nawet literackiego, któryby o nim nie mówił, lub nie pisał.

Zyjemy pod hasłem kryzysu i to nie tylko gospodarczego, który członkami swojej potwornej postaci objął Amerykę i przywędrował do Europy, zakradając się nawet do czarnej Afryki i żółtej Azji lecz przedewszystkiem żyjemy pod hasłem kryzysu wszelkich ideałów i prawd niewzruszonych, dotychczas uważanych za święte.

Wiara w Boga, religię, socjalizm, komunizm, rozum ekonomistów, uczciwość ludzką, uczucia humanitarne i szlachetność ludzkiej istoty, zostały zachwiane i mocno podważone.

Ideale wszelkiego autoramentu, dogmaty, wierzenia i teorie wybitnych mężów bankrutują, przeżywiają się, okazując w pryzmacie życia swój nędzny kościec, pokryty błichtem pięknych przesłanek teoretycznych, optymizmem i wiarą młodzieży i złudzeniami poetów.

Hulają natomiast bezkarnie chaos, poplątanie wszelkich pojęć, nieuczciwość, szalbierstwo, podstęp i obłuda, wyglądające z mrocznych czeluści, w oczekiwanu na zgnębienie społeczeństw ludzkich.

Ludzką złączyła w koszmarnych ciemnościach, tula się po zaułkach, nie mogąc dostrzec furtki prowadzącej do celu jej przeznaczenia. Pionierzy jej — miłowymi krokami dotychczas zdążyli wytrwale naprzód, dziś znikli w tłumie. Nieliczni z wytrwalszych na trudy kroczą dalej, lecz pochód ich nie ma tej siły i mocy, która zelektryzowałaby zbiorowość ludzką, wzniecała uczucia wiary, wskazała nowe ideały i cele dla których warto ginąć.

Ludzką błąka się dalej, uginając się pod ciężarem balastu wiekowych konwencji, tradycji i wierzeń i powoli ale stale zbliża się nad brzeg przepaści i wielkiej katastrofy gospodarczej i moralnej, dąży do czasów „homo homini lupus erat“.

Wszystko wszakże znudziło już.

Widzimy wynędzniałe, poorane brudami zgrzyot i trosk twarze troskliwych małżonków i ojców rodzin, apatję i przynębnienie lub modną dziś „nudę“ na twarzach młodych, nawet na opasłych i obrzękłych twarzach różnych spryciarzy — gdzie obok przebiegłości i chytryści, głupota od ucha do ucha szczyrzy zęby, nie ma tej beztronski. I ich ogarnia dżiki niepojęty u nich strach.

Co będzie dalej, pytają wszyscy. Gdzie wyjście, pytają naiwnie wygodnie żyć. Ach przecież to takie nudne — mówią panie z miękkich otomanek salonowych. Chleba nam dajcie — wołają jakieś ponure głosy miliona zgłodniałych dobywające się z wilgotnych suteryn.

Charakterystycznym jest, że wszyscy wołają, krzyczą, a otrzymawszy codzienny ochlap, lub zaspokoiwszy swoje chwilowe pragnienia nadal giną w narażeniu życia, nędzy, głodzie i bezmyślności. A chaos, pomieszanie pojęć, kryzys wszystkich ideałów hulają i niszczą resztki szlachetniejsze pierwiastków natury ludzkiej.

Kłębawo ludzkich myśli, wirujących w chaosie pragnień, nieskoordynowanych posunięć wzruszyły świat w posadach.

Ponury ten obraz przybiera barwy wręcz zastraszające pod wpływem chęci odwetowych jednych narodów przeciwko drugim — wzrost ortodoksji nacjonalistycznej zbroi świat w nowe krążowniki, gazy trujące i inne zbrodnicze narzędzia.

Ponura burza wschodnia do reszty zniszczyła resztki wiary w moc moralną i fizyczną Ligi Narodów i rozpętała na horyzoncie zniekanej ludzkości straszną zawieruchę, niszcząc dorobek kulturalny i cywilizacyjny, pograżając w otchłań nędzy miliony ludzi, którzy i tak są jedną wielką nędzą.

Ponure — jak je zapewne nazwą liczni, rozważania nie są wyssane z palca. Są tylko nagą prawdą, której my ludzie słabi zawsze się lekamy. Czy rozważania te mogą w nas zabić wszelkie szlachetne porywy i plany — jak niejedni sądzą — wzbudzić nihilizm? Nie. Stanowczo nie. Bo prawda aczkolwiek bolesna i przykra każe nam szukać nowych pewnych i prowadzących do wytkniętego celu dróg. Najgorsze, że zarówno poszczególne

jednostki, grupy i narody całe, cel głównej swojej egzystencji zatracili i zagubili się w umarłych przyziemnych celach, prowadzących po wyboistych drogach nad skraj przepaści.

Ludzką zagubiła się w przyziemnych celach — zaborczości, dzięki chciwości i wyzysku — największe przykazanie — „miłość bliźniego“ ustąpiło pod naporem niskich instynktów.

Inteligencja, kwiat narodu — sumienie i wyrocznia jego, zbyt zasklepiła się w podwórku swoich pragnień.

Nie idzie jak ongiś z wiarą, miłością, kultem pracy, dla tych którzy jej ich potrzebują. Nudzi się, Goni za zdobyciami dnia codziennego. Marnuje na darmo czas, siły i zdolności. Staje się bezużyteczną, wcześniej przeżyta warstwą.

Mówi się ogólnie o hiperprodukcji inteligencji. Nieprawda. Inteligencji nigdy nie jest i nie będzie za dużo, tej inteligencji z sercem i kultem pracy dla dobra ogółu. Jej jest stale brak i w każdej dziedzinie i na każdej placówce społecznej.

Inteligencja, która oprócz żołądka, kabaretu i innych rozkoszy życiowych nic więcej nie czuje, nie widzi, nie jest nikomu potrzebna, przeciwnie przynosi duże szkody moralne i materialne.

Bo kryzys — jaki nawiedził świat — jest wynikiem braku konstruktywnej pracy wyrażającej się w ciągłej dążności do przystosowywania form gospodarczych, obyczajowych, kulturalnych i t. d. do nowych warunków życia, cechujących naszą

epokę. Kryzys obecny oznaczający całkowite załamanie dzisiejszego systemu rządzenia ludźmi i ich duszami powstał w rozpróchnionych i rozleniwionych umysłach opasłych jegomości i zblazowanych młodzieńców, okłamujących się dyplomatów i zawsze żyjących z wyzysku kapitalistów.

Umysł człowieka jest tak skonstruowany, że zawsze musi pracować, zawsze musi mieć sferę swoich zainteresowań, pragnień i dążeń, w przeciwnym razie człowiek wysycha jak źródło, które bić przestało — człowiek umiera. Jeżeli wola nasza nie skieruje go do pracy konstruktywnej to on sam popada w wirówkę błędnych nihilistycznych myśli burzących wszystkie ideały i wierzenia.

Wynikiem puszczonoego samopas umysłu jest świat bezdusznych istot, którym hotel — fotel i serdel wystarczają do szczęścia.

Kryzys obecny zażęgnąć może zbiorowy wysiłek wszystkich, zbiorowe opamiętanie się całej ludzkości przed niebezpieczeństwem — zbrojnym, wojny, wyzysku kapitalistycznego, nacjonalizmu, historii i faszyzacji społeczeństw.

Przebudowa od głębin psychiki ludzkiej, wychowania, wierzeń, ustroju gospodarczego politycznego i społecznego zdolni są zażęgnąć tą straszną przepaść nad którą zawisła ludzkość.

Władysław Wąchala

Ważny zwrot w śledztwie w sprawie zamordowania ś. p. Hołówki

W śledztwie sądowym w sprawie zamordowania ś. p. Hołówki zaszedł ostatnio ważny zwrot. Oto przebywającego w więzieniu drohobyckim od września ub. r. w związku z morderstwem, Eljasza Butryma wypuszczono na wolną stopę, zaś dalszych podejrzanych Senyszyną, Kryskę i Kobilnyka przewieziono z Drohobycza do więzienia przy sądzie okręgowym w Samborze, w którym prowa-

dzone jest śledztwo o napad rabunkowy na pocztę w Truskawcu.

Obecnie przywieziono z Lwowskich Brygidek również z Sambora studenta Zenona Kossaka, aresztowanego w jesieni ub. r. we Lwowie pod zarzutem udziału w napadzie truskawieckim. W jakim stadium znajduje się śledztwo o mord ś. p. Hołówki pozostaje tajemnicą.

Przezwrot w rolnictwie

Pułkownik hiszpański Jezus Balsa Reigda, stacjonowany ze swoim pułkiem w Las Palmas na wyspach Kanaryjskich, wynalazł nowy sposób wielokrotnego podniesienia wydajności ziemi. Sposób ten zaoszczędza bardzo wydatnie pracę ludzką przy jednoczesnym pomnożeniu plonów. Polega on na odpowiednim elektryzowaniu ziemi, powodującym bezpośrednie wykorzystanie azotu z powietrza, co w skutkach wpływa na bardziej

regularny i intensywny wzrost rośliny.

Na polach doświadczalnych w Las Palmas zebrano siedem razy więcej kartofli po tej elektryzacji, niż przy normalnej uprawie tych pól, stojących wysoko pod względem kultury rolnej. Wynalazca opatentował swój wynalazek na przeciąg 20 lat. Hiszpańskie Min. Rolnictwa dokonało już szeregu doświadczeń na rozmaitych stacjach rolnych z wynikiem jak najbardziej dodatnim.

Józef Czechowicz.

Śnica i śniegowica

*Wczoraj małe podwórko zbierało w garść zamieć.
Alam szyb nie ustawał. Czulem smutek.
Dom z przeciwka, sztachety — umiem na pamięć.
Chłodne barwy na śniegu porastały brudem.*

*Znów lampa gaśnie, znów.
Skoń spadająca w poduszkę
dotyka płótna.
Nici skane nakerzyż są krata śnow,
za nią rozplywa się ciemność smutna
w przejrzałą sagi gruszkę.*

*Bnie przez nurt nocy śnica,
noc złotemi rękoma odgarnia i świat.
Patrząca z okien księżycem
rozwinęła się jasnością jak kwiat.*

*Łopocą cieniutkie krążki,
snują się formy spłaszczone
w górę i w dół.
Karty olbrzymiej książki
przewraca wiatr z pół.
Za szklanym wysmugiem są
wirują smukli i wloty
w grzywach śniegowych włosów
śniegowi chłopczy.*

Śnica i śniegowica.

Zasypać...
Zasypać...

Zarys reformy szkolnej w Sowieciech

Już w roku ub. centralny komitet partii komunistycznej wydał polecenie komisarjatomu ludowemu oświaty, na czele którego stoi A. Bubnow, aby opracował nowy program naukowy dla szkół sowieckich, któryby uwzględniał nowe warunki życia w ZSSR. Nowy program opracowany został więc w przeciągu kilku miesięcy i już w lutym rozślano go do wszystkich szkół sowieckich.

Wielką wagę poświęca się nauce obywatelskiej, ujętej oczywiście z komunistycznego punktu widzenia. Dzieci w szkołach sowieckich uczą się o „dyktaturze burżuazji i dyktaturze proletariatu“, o „generalnej linii partii komunistycznej i planie szerokiej roboty socjalistycznej przebudowie przemysłu i rolnictwa“ i t. p. W ramach tego programu prowadzone są pogadanki o polityce bieżącej.

Historja i geografia obejmują w programie świat i jego rozwój. W jakich ramach wykładana będzie historja, dotychczas nie wiadomo, natomiast plan nauki geografji przewiduje zaznajomienie dzieci z geografią fizyczno-gospodarczą i polityczną wszystkich państw na obu półkulach. Dawniej nie wykładano nic o Indjach, Indochinach, Afryce i innych częściach kuli ziemskiej natomiast obecnie właśnie tym krajom poświęca się największą uwagę, jakoby w krajach tych ruch komunistyczny ma widoki rozwoju.

Jeśli chodzi o naukę języka ojczystego i literatury, to plan przewiduje pielegnowanie słowa mówionego, dzieci nauczać się będzie sztuki krasomówstwa, prowadzenia zgrupowań t. p. W programie literatury mów się o literaturze klasycznej oczywiście również pod kątem widzenia partii komunistycznej. W niższych klasach obrabiać się będzie Puszkina, Kryłowa, Niekrasowa, Turgieniewa, Tolstoją, Gorkiego.

Puszkina i Lermontowa przedstawia się jako przedstawicieli liberalnej szlachty z początku XIX wieku. Gogo przedstawiany jest jako przedstawiciel szlachty konserwatywnej, a dramatur Ostrowski jako rzecznik przemysłu i handlowej burżuazji. Z obcych pisarzy w programie wymienieni są: Moliere, Schiller, Beranger, Hugo, Verberen, Sinclair i Romain Roland. Szczególną jednak uwagę poświęca się literaturze proletariackiej i jej przedstawicielom Nieczajewowi, Gorkiemu, Dymjanowu Biednemu, Fadejewowi, a obcych Brendelowi i in.

W programie wyraźnie powiedziano, że uczeń powinien nie tylko poznać i zrozumieć literaturę piękną, jako społeczny przejaw walki klasowej.

Dalej absolwent siedmioletniej szkoły sowieckiej ma poznać organice rozwój życia ludzkiego od samych początków. Musi znać naukę Dawina, oraz musi znać wszystkie błędy człowieka i rozumieć znaczenie kształcenia. W szkołach średnich wykładana będzie astronomja, która pogłębić materialistyczny pogład ucni, ma go pouczyć o pochodzeniu ziemi i jej położeniu w wszechświecie.

Według nowego programu zaprowadza się w szkołach sowieckich obowiązkową naukę języka niemieckiego i francuskiego. Ten ostatni wykładany będzie obowiązkowo. Przed wojną język niemiecki wykładany był już w klasie pierwszej a język francuski w klasie drugiej.

Wielką wagę poświęca się również kulturze fizycznej. Narciarstwo, turystyka i sztuka wojenna stanowią specjalne przedmioty. Z wojskowością zaznajomione mają być wszystkie dzieci. Również muzyce poświęca się program wiele uwagi. Dzieci mają być nauczone o muzyce rewolucyjnej i śpiewać mają rewolucyjne pieśni.

W odpowiednich ramach wykładana będzie również matematyka, chemia, fizyka i rysunki.

Czy jesteś

członkiem L.O.P.P.

Sanacja Banku Handlowego w Łodzi?

Ku uwadze wierzycieli z lubelszczyzny

Wkłady do 3000 złotych mają być wypłacone w 100 proc. w ciągu 3 miesięcy

Jak się dowiadujemy, sprawa sanacji Banku Handlowego w Łodzi, wkroczyła na realne tory. Oto, jak nam nasz korespondent z Łodzi donosi, grupa sanacyjna opracowała szczegółowy plan sanacji na podstawie którego zawartoby układ z wierzycielami upadłego banku i podniesiono upadłość.

Według tego planu, wszyscy wierzyciele otrzymaliby swe należności według stanu na 2 kwietnia 1931 r. w 100 proc. bez odsetek i kosztów.

Plan sanacji banku dzieli zasadniczo wierzycieli na 2 grupy, a mianowicie a) pierwsza grupa wierzycieli krajowych, b) druga grupa wierzycieli krajowych.

Należności spłacanoby wierzycielom pierwszej grupy wierzycieli krajowych jak następuje:

a) należności do 1.000 zł. zapłacone będą w całości w ciągu 45 dni od chwili uprawnienia się wyroku, zatwierdzającego układ, lub umarzającego postępowanie upadłościowe.

b) należności od 1.000 zł. do 3.000 zł. będą zapłacone również w całości, przyczem 50 proc.—minimum 1000 — w ciągu 45 dni od chwili uprawnienia się wyroku, zatwierdzającego układ, lub umarzającego postępowanie upadłościowe, pozostałe zaś 50 proc. względnie reszta należności, w trzy miesiące od daty pierwszej wypłaty.

c) pozostałe należności, to znaczy powyżej 3000 zł. będą zapłacone w sposób następujący: 50 proc. w akcjach

6-ej emisji Banku, pozostałe zaś 50 proc. w ośmiu ratach, płatnych co trzy miesiące, przyczem pierwsza rata, która nie może wynieść mniej, jak 1000 zł., płatna będzie w ciągu 45 dni od chwili uprawnienia się wyroku, zatwierdzającego układ, lub umarzającego postępowanie upadłościowe, następane zaś co trzy miesiące od poprzedniej wypłaty.

Wypłaty gotówkowe na poczet kategorii c) nie mogą w sumie ogólnej wynieść mniej, jak 3.000 zł. to znaczy że w wypadkach, kiedy ta suma wynosi więcej jak 50 proc. pierwotnej należności, akcje 6-ej emisji wydane będą tylko za przewyżkę należności ponad 3.000 zł.

Druga grupa wierzycieli krajowych, obejmuje nazwiska akcjonariuszów Banku Handlowego w Łodzi. Wierzytelności te wynoszą funt. ang. 24.573,2,8, dol. amerykańsk. 328 758,41 oraz złotych 99.317,33.

W myśl planu sanacji Banku Handlowego w Łodzi, akcjonariusze powyżsi, stosownie do już wyrażonej zgody, otrzymają na wypadek zatwierdzenia układu i uprawnienia się tegoż, swe wierzytelności w 100 proc. w akcjach 6-ej emisji Banku, które będą wypuszczone w myśl układu.

O ile nam wiadomo, dalszych szczegółów w tym względzie, udzielać będzie Lubelski Oddział Banku Handlowego w Łodzi (Krakowskie-Przedmieście 62), poczynszy od środy, dnia 16 marca 1932 r. w godzinach biurowych.

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś o godz. 8.15 wiecz. z inicjatywy S.O.P. znakomita sztuka Tolstoja i Szczevolewa „Azel” w przekładzie i reżyserji Marka.

W środę o godz. 8.15 w. „Azel”—od 30 do 250 gr.

W pełnych próbach znakomita sztuka Sammersel-Maghama, grana obecnie w teatrze „Nowym” w Warszawie 30 razy z rzędu, przy wypełnionej widowni p. l. „Święty płomień”.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

- TEATR MIEJSKI: „Azel”.
- KINO „CORSO”: „Tragedja na Mont-Blanc” i „Zaginiony sterowiec”.
- KINO „PALACE”: „Biała księżna”.
- KINO „ADRIA”: „Na zachodzie bez zmian”.
- KINO „ITALJA”: „Władca Sahary” i „W obronie prawa”.
- KINO „UCIECHA”: „Robin-Hood”.
- KINO „VENUS”: „Miłość w pustyni”.
- KINO „ERTEPEDE”: „Niesamowity sen”.

KRONIKA

— **Kalendarzyk Zebrań Kół BBWR.** Dnia 15 marca o godz. 18-iej zebranie ogólne Rzemieślników Budowlanych.

Dnia 16 marca o godz. 18-iej zebranie ogólne Agentów i Komiwojażerów.

Dnia 17 marca o godz. 18-iej zebranie ogólne Kół Metalowców.

— **Akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego.** Staraniem Dyrekcji i Zarządu „Samopomocy Koleżeńskiej” Sredniej Szkoły dla dorosłych w Lublinie, urządzona zostaje dnia 19 marca b. r. o godzinie 6 min. 30 w lokalu szkolnym. Akademja ku czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Wstęp wolny.

— **Znaczenie idei w życiu państw i społeczeństw.** Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, oddział w Lublinie w dniu 18 marca w sali klubu społecznego Powiatowa 1 o godz. 18-iej odbędzie się odczyt na temat „Znaczenie idei w życiu państw i społeczeństw”. Odczyt wygłosi p. Eugenja Pajdowska. Bilety wstępu 50 gr. młodzież akademicka 50 gr.

— **Kurs Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.** Dziś rozpoczęła się w Lublinie trzydniowy kurs wypieku ciast wiekanocnych i legumin, taniach a smacznych — zorganizowany staraniem Zrzeszenia Wolew. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Opłata za kurs wynosi 5 zł., wliczając w to i produkty. Bliższych informacji oraz wpisy na kurs przyjmuje firma Godlewski-Romanowski, ul. Krak.-Przedm. № 44. Kurs odbędzie się w godzinach popołudniowych (od 14-iej) w lokalu przy ul. Narutowicza № 33.

Nowe władze

Koła Podchorążych Rez.

W tych dniach odbyło się w lokalu Biblioteki Wojskowej D. O. K. II doroczne walne zebranie Lubelskiego Kola Legji Podchorążych Rez. istniejącego jak wiadomo od roku przy Związku Oficerów Rezerwy w Lublinie. W obradach wzięli udział z ramienia Z. O. R. pp. Jaworski, prezes i Gdański, wiceprezes.

Przewodniczył obradom p. Ginalski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, nastąpiły sprawozdania: z działalności zarządu p. Mazurkiewicza, prezes ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej p. Kiciński, poczem ustępującym władzom udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz Kola. Wiceprezesami Kola wybrano ponownie p. Mazurkiewicza Józefa, do zarządu zaś pp. Ginalskiego, Mazurka Józefa, Pytkowskiego i Muszyńskiego Stanisława. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kicińskiego i Guza. Sąd koleżeńskij wybrano w składzie 3 osób. Należy podkreślić, że Koło Podchorążych Rez. nie wybiera swego prezesa, funkcję tę bowiem sprawuje z urzędu prezes Zw. Oficerów Rez.

Po wyczerpaniu ostatniego punktu porządku dziennego—wolnych wniosków, w których omawiano sprawy dotyczące istnienia Kola, przewodniczący zebranie zakończył. (g)

— **Hallo dzieci.** Radujecie się dzieci grzechne: Oto czeka Was ucztą niebywała. Będzie dla Was przedstawienie, jakiegoście nigdy nie widzieli! Jak w zacarowanej bajeczce prześlicnie dziwy i cudowności! Najlepszy w Polsce teatr dla dzieci „Warszawski Teatr dla dzieci T. Ortyma”—przyjeżdża do nas i da ołsniewające przedstawienie. Wystawioną będzie w premierowej, warszawskiej obsadzie wspaniała baśń w czterech aktach ze śpiewami i tańcami pióra Tymoteusza Ortyma „Tomcio Paluch”, która w stolicy zdobyła rekordowe powodzenie wśród milusińskich. Zachycająca ta bajka posiada wiele czarujących śpiewów, tańców, przezałbawiającej sytuacji, niewidziane efekty i cudne kostjomy. Główne role wykonują najsynniejsi artyści teatrów dziecięcych, ulubieńcy dziatwy całej Polski, maleńki krasnoludek — przekomiczny Pawełek Dudziński, którego zna dziatwa całej Polski z występów w roli „kuchcika” w „Śnieżce” oraz prześliczna Fenia Grossmanówna. Będzie to uczta prawdziwa dla dzieci. Ceny miejsc najniższe.

— **Przez dziurkę od klucza.** Fascynująca sensacyjna rewja „Przez dziurkę od klucza” ukaze się na scenie teatru „Corso” w niedzielę 20-go marca b. r. o godz. 9.30 wiecz. Obsada znakomita. Na czele gwiazda sceny polskiej Lucyna Messal. A obok świetnej artystki znakomici przedstawiciele rewji stołecznej „Morskiego Oka”, „Qui pro quo” i „Wesołego Wieczoru”: Janna Ortymowa, Fanny Gerardi, Witold Rychter, Tym. Ortym, B. Chomentowski, Al. Piotrowski. Nadzwyczajny program zawiera najnowsze przeboje m. inn. „Sancta Lucia”. Sensacją będzie film dźwiękowy z udziałem znakomitości: B. premiera Sławka, gen. Wieniawy Długoszewskiego, I. Paderewskiego, ks. Radziwiłła, Jana Kiepury, Z. Batyckiej i innych. Atrakcją zaś fakt, że ceny miejsc są rewelacyjnie niskie. Wszystko to daje w sumie niepomniernie ciekawy wieczór, który powinien zobaczyć każdy, chcący przeżyć parę godzin oszałamiającej zabawy.

— **Przybłąkał się pies.** Poterański Jan, zam. Ogródkowa 11, zameldował o przybłąkaniu się do niego psa rasy wilczej, ciemnej, młodego który znajduje się u niego do czasu zgłoszenia się prawego właściciela.

— **Trzy ofiary zacczadzenia.** W niedzielę ubiegłą, wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Wieniawska № 6, gdzie w jednym z mieszkań nowozbudowanego „Spółdomu” — miał miejsce wypadek silnego zacczadzenia dwóch robotników: Mendla Sztajrewa i Berka Klajnmana, którzy zajęci byli suszeniem nowego mieszkania i w tym celu napalili koksem w kilku żelaznych koszach. Po udzieleniu pierwszej pomocy, pogotowie przewiozło obydwi robotników w stanie groźnym do szpitala żydowskiego.

— **Trzeci wypadek zacczadzenia** zanotowano wczoraj rano w domu № 16 przy ulicy Podlaskiej, któremu uległa 22 letnia Julja Rabasówna. Ofiarę wypadku po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono w domu.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Wtorek 15 marca

- 12.10 Płty. 14.45 Płty. 15.15 Chwilkta lotnicza. 15.25 Odczyt dla maturzystów. 15.50 Program dla dzieci. 16.15 Płty. 16.20 Odczyt dla maturzystów. 16.40 Płty. 17.10 „Rola podświadomości u człowieka”. 17.35 Popołudniowy koncert symfoniczny. 19.15 Listowne nauczanie rolnictwa. 19.35 Płty. 20.00 „Przygoda narciarza”. 20.15 Muzyka węgierska. 21.55 Skrzynka pocztowa. 22.50 Muzyka z „Gastronomji”.

Środa 16 marca

- 12.10 Płty. 14.45 Płty. 15.25 Odczyt dla maturzystów. 15.50 Odczyt dla maturzystów. 16.20 Wśród ksiąg. 16.40 Płty. 16.55 Lekcja angielskiego. 17.10 „Zachowawczość w przyrodzie”. 17.35 Muzyka baletowa. 19.35 Płty. 20.00 Feljton muzyczny. 20.15 Muzyka lekka i śpiew M. Fogga. 21.10 „Gymn w letargu”. 21.25 Utwory fortepianowe. 21.55 Recital skrzypcowy. 22.45 Odczyt w języku niemieckim. 23.00 Muzyka taneczna.

Zjazd Inwalidów Wojennych w Lublinie

W niedzielę ubiegłą odbył się, w sali Rady Miejskiej, doroczny, sprawozdawczy Zjazd Kół Lubelskiego Zw. Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej, przy udziale około 200 członków miejscowych i zamieszkujących.

Zagaił Zjazd prezes Kół Lubelskiego, p. Szczurek, poczem na przewodniczącego obrad powołano p. Szulczyńskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego w Warszawie. Z kolei nastąpiły sprawozdania, które składali: z działalności zarządu p. Szczurek, kasowe—p. Chmielecki Jan, sadu koleżeńskiego—p. Ejzak i komisji rewizyjnej—p. Borowski. Po sprawozdaniach rozwinęła się długa i ożywiona dyskusja, w której zabierali głos wielu mówców m. in. prezes Szulczyński, podkreślając z zadowoleniem walory Kół Lubelskiego, jego teźnyść i rozmach w pracy, rozwój liczebny, wysokie wyrobienie w pracy organizacyjnej poszczególnych członków i wreszcie stwierdził, że Koło Lubelskie jest na terenie całej lubelszczyzny najbogatszą organizacją b. wojskowych. Następnie ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem zebranie przystąpiło do wyboru nowych władz Kół.

Do zarządu zostali wybrani większością głosów pp.: Bukowski, Dudziński, Hałas, Paruszewski, Szczepkowski Henryk i Szczurek Jan. Na zastępców powołano pp.: Tarkowskiego, Spaczyńskiego i Stasiaka. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Anulewicz, Plechawskiego, Chmieleckiego Jana, Adamca i Ciszewskiego. Sąd koleżeńskij wybrany został w poprzednim składzie. Delegatów na ogólnopolski zjazd Inwalidów wojennych wybrano pp.: Bukowskiego, Dudzińskiego, Paruszewskiego, Szczepkowskiego, Hałasa i Anulewicz.

W dalszym ciągu zebrania uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1932, poczem prezes Szulczyński wygłosił obszerny referat w sprawie zaopatrzenia inwalidzkiego i prac ustawodawczych związku. Prelegent omówił szczegółowo w swoim referacie interesującą dzisiaj ogół inwalidów wojennych — sprawę nowelizacji ustawy inwalidzkiej rozpatrywanej przez Sejm, podkreślając jej błędy i stwierdzając, że

jest ona wysoce krzywdząca dla inwalidów. W imieniu zebranych złożył protest przeciwko uchwaleniu tej ustawy, zapowiadając jednocześnie dalszą walkę w obronie praw inwalidy wojennego. Wskazał, że projektowane różnice w klasach renty inwalidzkiej odbija się przedewszystkiem na zmniejszeniu stopy życiowej wsi. Na wniosek przewodniczącego zebrania uchwalili jednogłośnie rezolucję protestującą przeciwko uchwaleniu tej ustawy, która ra rezolucja przedłożona będzie czynnikiem rządowym.

W wolnych wnioskach omawiano kwestje natury czysto organizacyjnej, dotyczące życia i bolączek związku.

Zjazd zakończył się uchwaleniem wysłania depesz holdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Należy zaznaczyć, że przebieg całodziennych obrad Zjazdu inwalidów wojennych — nacechowany był powagą, w zrozumieniu doniosłych spraw dotyczących życia inwalidy i odbył się w całkowitym spokoju.

Z.

WĘDRÓWKI KINOMANA

Adria — dźwiękowcem

Sympatyczne kino „Adria” zostało w ostatnich dniach zamienione na kino dźwiękowe. Jako pierwszy film dźwiękowy w tym sezonie dano „Na zachodzie bez zmian” — wstrząsając mimo znacznego okrojenia przez cenzurę — dzieło sztuki filmowej.

W filmie tym, na którego premierze były tłumy publiczności spłata się dziwnie harmonijnie tragedia i humor tworząc przez swą prostotę istotną wizję życia. „Na zachodzie bez zmian” to jeden z tych niewielu filmów, które się chętnie ogląda kilkakrotnie.

Co do mnie, przynajmniej otwarcie, siedziałem w „Adrii” przez dwa seanse, aby nic z genialnego widowiska nie uронić.

Gamma

KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Chcesz wstrzymać jego pochod—reklamuj się.

Pogadanka

W dniu 6 marca r. b. w Związku Zawodowym Ogrodników w Lublinie (Z.Z.O. w Lublinie) p. Marja Kuropatwińska wygłosiła pogadankę pod tyt.: „Nico z pomologii”. Doskonała pogadanka — dostosowana do poziomu słuchaczy wywołała ożywioną dyskusję wśród grona praktyków-ogrodników. W dyskusji brali udział p.p.: Winiarski, Piędiowski, Sakowicz i inni. Mamy nadzieję, że inż. p. Marja Kuropatwińska znana autorka „O ogródkach działkowych” źródłowo opracowanego dziełka — powtórzy powyższy temat o pomologii jako doniosłej wagi klęsce mrozu, jakie nawidziły Rzeczpospolitą w 1928 na 29 w szerszym kole miłośników sadownictwa.

Przygotowania do otwarcia Giełdy Mięsnej w Lublinie

Jak się dowiadujemy, statut Giełdy Mięsnej w Lublinie będzie zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i jednocześnie ma być zaakceptowany wniosek Komitetu Organizacyjnego co do osoby, upatrzonej na stanowisko komisarza Giełdy. Widać z tego, że sprawy Giełdy Mięsnej w naszym mieście posuwają się naprzód, w wyniku czego Lublin w niedługim już czasie pozyska nową ważną placówkę gospodarczą, regulującą handel mięsem, pozostającą do tej w rękach niezorganizowanych handlarzy.

Roboty około wykończenia targowiska w Lublinie, z czem łączy się bezpośrednio kwestja otwarcia Giełdy, przerwane chwilowo z powodu panujących mrozów, będą rozpoczęte jak tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą, tak że targowisko oddane zostanie do użytku we właściwym czasie.

Likwidacja pow. konstantynowskiego postępuje naprzód

W dniu 25.II. r. b. w lokalu wydziału powiatowego w Janowie Podlaskim odbyło się posiedzenie komisji likwidacyjnej pow. konstantynowskiego w obecności delegata pana wojewody, naczelnika Szaynowskiego. Z powiatu siedleckiego w posiedzeniu tem brali udział pp.: starosta powiatowy, Stanisław-Guliński, Okniński Stanisław, członek Sejmiku i Wydziału Powiatowego w Siedlcach oraz Sugiera Feliks, członek wydziału powiatowego i burmistrz m. Mordy. Jak dowiadujemy się, komunalna kasa oszczędności z Janowa Podl. zostanie przeniesiona do Łosic, jako oddział siedleckiej komun. kasy oszczędności. Całkowite przejęcie agend części pow. konstantynowskiego przez p. starostę siedleckiego nastąpi w dniu 15 kwietnia r. b.

Walka leśniczego z kłusownikami

W dniu 7 b. m. w lesie maj. Orłów, gm. Izbica, pow. krasnostawskiego nadleśniczy tego majątku, Turek Romuald natknął się na 2-ich kłusowników, którzy rzucili się na niego usiłując go pobić i rozbroić. Turek w obronie własnej użył broni palnej (rewolweru) raniąc jednego z kłusowników, którym okazał się Wodyk Aleksander, lat 20, m. c. wsi Wiszunki, gm. Stary Zamość. Dochodzenie prowadzi się.

Niezwykły oszust matrymonjalny

naciągnął szereg osób na 40 tysięcy zł.

Wielką sensację wywołało na Śląsku wykrycie wielkiej afery matrymonjalnej, której głównym bohaterem jest Adolf Thomas z Katowic, maszynista kolejowy, zatrudniony od szeregu lat w D. K. P. Katowice.

Oszust po rozjeździe się z żoną poznał wdowę po urzędniku policyjnym p. I. z Siemianowic, której przyrzekł małżeństwo pod warunkiem pomożenia mu finansowo do realizacji spadku 500 tysięcy dolarów, które miał rzekomo odziedziczyć po krewnych z Ameryki. Thomas miał w Ameryce przyjaciela, który bardzo życzliwie sfałszował różne papiery spadkowe i na tej podstawie załatwił formalność u władz amerykańskich, wzywając Thomasa do Ameryki po odbiór spadku Oszust wyłudził przeszło 15 tys. zł. od p. L. i dwóch innych kobiet z Siemianowic na podróż do Stanów Zjednoczonych. Thomas krótko przed wyjazdem zaprowadził latwownie kobiety na Jasną Górę, gdzie

przysięgał im, że po odbiorze spadku zwróci im pieniądze, a ponadto każdej z nich kupi willę w Zakopanem. Następnie Thomas postarał się na kolei o bezpłatny 6-miesięczny urlop i wyjechał do Ameryki, skąd zawiadomił kobiety i swych znajomych w Siemianowicach, że do Polski więcej nie wróci. Łatwowniem kobietom nadesłał ponadto swoją fotografię w towarzystwie tancerki z dancinów amerykańskich.

Po wyjaśnieniu całej afery, okazało się, że Thomas był niesłychanie sprytnym oszustem. Grasował on od kilku lat na Śląsku, nabierając szereg osób na przeszło 40 tys. zł. Thomas posiadał tupet i chwalił się stosunkami i protekcjami — pobierał duże sumy za wyrobienie posad i różne interwencje u władz. Urlop oszusta kończy się z dniem 13 kwietnia b. r. jednak do Katowic napewno nie przyjedzie w obawie przed karzącą ręką sprawiedliwości.

Sprytny oszust w Siedlcach

Wydz. śl. w Siedlcach przeprowadził dochodzenie przeciwko Izaakowi Tenenbaumowi z Siedlec za fałszywe ubezpieczenie na życie Wajnszelbauma Szmula, osoby mieszkającej i sfałszowanie w związku z tem odnośnych dokumentów, na mocy których wymieniony podniósł z Krakowskiego Tow. Wzajemnych Ubezpiec. 2608 dol. Oszustwo to zostało Tenenbaumowi udowodnione i akta przekazano urzędowi prokuratorskiemu w Siedlcach.

Śmierć byłego generała

wskutek nieszczęśliwego wypadku

W Berlinie zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku były generał piechoty i dowódca 24 korpusu austriackiego baron Karol Lukas. Generał, mieszkający samotnie, chciał ugotować zupę i zasłabł przytem. Zupa wybiegła na kuchenkę gazową i zgasiła płomień, a uchodzący gaz spowodował śmierć staruszką.

Urzędowa ceduła

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie w dniu 14-go marca b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg.)

Zyto dworskie	23.50
• zbiórkowe	23.00
Pszennica dworska	26.50
• zbiórkowa	26.00
Jęczmień browarniany	22.00
Jęczmień na kaszę	20.00
Owies jednolity	23.50
• zbiórkowy	21.50
Mąka żytnia typowa	36.00
• razówka	28.00
• pszenna 40%	44.00
• 65%	40.00
Otręby żytnie	13.50
• pszenne grube	14.50
• mialkie	14.00
Rzepak zimowy	35.00
Wyka	29.00
Peluszka	30.00
Groch polny	25.00
"Victorja"	31.00
Bobik	20.00
Lubin niebieski	13.00
Seradela	40.00
Koniczyna czerwona	200.00
• gwar. 97%	230.00
Koniczyna biała	320.00
Mak niebieski	95.00
Tymoteusz	35.00
Gryka	24.00
Ślód	47.00
Ślano nieprasowane	10.00
Ślano nieprasowane	6.00
Ziemniaki jadalne	6.00

Obróby małe. Tendencja utrzymana. Podaż zboża dostateczna.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Komitet Budowy Szkoły Budownictwa w Lublinie ogłasza pisemny przetarg publiczny na wykonanie robót stolarskich i ślusarskich około 380 m². okien szwedzkich i około 20 m². okien żelaznych oraz 80 m². drzwi płytowych i około 7 m². drzwi żelaznych.

Druki ofertowe otrzymać można za opłatą zł. 5 w Kancelarii Szkoły Budownictwa w Lublinie, ul. Kr. Leszczyńskiego 11.

Wszelkich ewentualnych wyjaśnień udzieli Kierownik Budowy Architekt Tadeusz Witkowski, Lublin ul. Zielona 4/9 tel. 375.

Oferty w zalakowanych kopertach wraz z 5 proc. wadium należy składać w Kancelarii Szkoły w terminie od dn. 31 marca 1932 r. godz. 12 ta w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

507 KOMITET BUDOWY.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA i wiedza dla wszystkich! Zarobek, poważne dochody zarabiają nasi zaszczytni. Pisz zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna”. Kraków, Józefitów 10. 39¢
Drobne ogł. 10 gr. za wyraz

Kino „CORSO”

D Z I S!
Wielki Film Dźwiękowy

TRAGEDJA NA MONT-BLANC

Monumentalny dramat miłosny w Alpach. W rolach głównych: LENI RIEFENSTAHL, SEPP RIST i ERNEST UDER.

Nadprogram wspaniałe dodatki dźwiękowe!

- 1) Wielka rewja cudownych dzieł Hollywooda
- 2) Tańczące drzewa w Rumunii.

Początek seansów codz. o godz. 5.15 popoł., ostatni seans o g. 10 wiecz. CENY NORMALNE.

Kino „ADRJA” Teatr

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN

wg. głośniejszej powieści Erica M. Remarque'a wczesnolubelskiej wytwórni „Universal Pictures Corporation”. Niebawala technika! Nieślychane dotąd efekty dźwiękowe! Nowe wydanie na taśmie.

Ceny miejsc: Normalne Balkon 40 gr., parter III miejsce 50 gr., II miejsce 60 gr., kupon do loży 70 gr. Ulgowe balkon 30 gr., parter III miejsce 40 gr., kupon do loży 50 gr.

Początek ulgowy seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 2 popoł. w dnie powszednie o godz. 4 popoł.

Kino „PALACE” Teatr

Szpitałna 11.

POLA NEGRI

Biała Księżna

ze swym partnerem NORMAN KIERNYEM w plomiennym dramacie w 10-ciu wielkich aktach. Film ilustrujący życie arystokratki rosyjskiej, film, który przypadnie do gustu najbardziej wybrednej publiczności, w którym ujrzymy mistrzowską reżyserję, przejmujący realizm artystyczny!

Początek codziennie o godz. 3-iej popoł. W soboty, niedziele i święta o godz. 3-iej pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyr. C. SZPIŁFOGLA. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 4-49. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-iej rano do godz. 6-iej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-iej do 7-iej wieczorem. Rekopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnośnika miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 39.—, z odnośnikiem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45.— Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odnośnikiem zł. 3,25 i z przesyłką pocztową zł. 3,75. **CENY OGŁOSZEŃ:** za pierwszy raz 10 groszy (w układzie 8 szpali). Nadesłane i Nekrologi 10 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treści ost. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmując ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JOZEF CZECHOWICZ. Sekretarz Redakcji i Red. Odpow: ZYGMUNT GROCHOWSKI. Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-48